

Renata Pęciak

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

PRAWO RYNKÓW W UJĘCIU JEANA-BAPTISTE'A SAYA ORAZ POLEMIKA WOKÓŁ AUTORSTWA PRAWA

Streszczenie: Najczęściej przytaczaną formułą prawa rynków jest zaproponowana przez jednego z najzarliwszych adwersarzy prawa, a mianowicie – Johna Maynarda Keynesa. Artykuł stanowi próbę syntetycznego ujęcia prawa rynków w interpretacji Jeana-Baptiste'a Saya. W pierwszej części została omówiona istota tego prawa w ujęciu francuskiego klasyka. Wielu ekonomistów, zarówno klasycznych, jak i współczesnych, przyznaje pierwszeństwo autorstwa koncepcji Sayowi, jednak pojawiają się również przeciwnicy tej tezy, wskazując na pierwszeństwo m.in. Jamesa Milla. Druga część artykułu przedstawia kwestię związaną z kontrowersjami wokół autorstwa prawa.

Słowa kluczowe: Jean-Baptiste Say, prawo rynków, ekonomia klasyczna, prawo Saya.

1. Wstęp

W okresie natężonej ekspansji industrializmu i powstawania nowoczesnego kapitalizmu Jean-Baptiste Say (1767-1832), przyjmując założenia klasycznego liberalizmu ekonomicznego, konsekwentnie bronił liberalnego podejścia do życia gospodarczego i propagował je, przyczyniając się do rozwoju tego nurtu nie tylko we Francji, ale także w całej Europie.

Oparta na prawie rynków sayowska koncepcja mechanizmów rynkowych zdefiniowała poglądy ekonomii klasycznej i neoklasycznej. Tymczasem najbardziej rozpowszechniona formuła prawa pojawiła się w *Ogólnej teorii zatrudnienia, procentu i pieniądza* Johna Maynarda Keynesa, który pisał: „doktryna klasyczna, którą zwykło się wyrażać lapidarnie w powiedzeniu, że ‘podaż sama stwarza dla siebie popyt’ i która dotychczas leży u podstaw ortodoksyjnej teorii ekonomii”¹.

Prawo rynków może stanowić przedmiot bardzo szerokiej analizy, jednak w artykule poruszone zostały jedynie dwie kwestie. Pierwsza dotyczy istoty koncepcji sayowskiego ujęcia prawa rynków, druga odnosi się do polemiki dotyczącej autorstwa prawa. Z uwagi na szerokie ujęcie tych dwóch kwestii, w pracy nie przedstawiono

¹ J. M. Keynes, *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 25.

ani implikacji prawa rynków, ani silnego ataku przypuszczonego przez Keynesa na prawo Saya, ani również współczesnych dyskusji wokół tego prawa.

2. Istota sayowskiego prawa rynków

Ekonomia liberalna początkowo była utożsamiana z gospodarką wolnorynkową. W gospodarce tej rynek stał się fundamentem, na którym opierała się zarówno wszelka aktywność gospodarcza, jak i analiza ekonomiczna. Rodzaj, ilość i cena produkowanych dóbr i usług nie wynikały już z ustaleń i przepisów państwa, lecz były pochodną relacji zachodzących między wysokością podaży i popytu na wolnym rynku. W gospodarce tej popyt rządził podażą, a konsumpcja nadawała kierunek produkcji. Czyż nie wynika z tego specyficzny paradoks? Ekonomia liberalna, gloryfikująca wolność, zwłaszcza w dziedzinie życia i działalności gospodarczej, odrzucająca interwencjonizm państwowy i przejawy systemu rozdzielczego, w warunkach gospodarki wolnorynkowej stała się systemem kierowanym przez konsumenta posiadającego zdolności nabywcze. „Jedynym zadaniem i celem wszelkiej produkcji jest konsumpcja, a interesy producenta należy mieć na względzie o tyle tylko, o ile to może okazać się konieczne dla popierania interesów konsumenta”², pisał „ojciec” liberalizmu ekonomicznego Adam Smith, uświęcając tym samym prymat konsumenta, który poprzez swoje preferencje wpływał na decyzje producenta. W tym systemie wszystko stało się towarem – nie tylko produkty materialne, ale również usługi ludzkie (praca) czy usługi z kapitału (pożyczki).

Jean-Baptiste Say popularyzował idee liberalne, propagując zwłaszcza wolną konkurencję. Jego optymistyczna wizja funkcjonowania mechanizmów rynkowych odcięła go od klasycznej szkoły angielskiej. Rozłam między koncepcjami A. Smitha, D. Ricarda czy T. Malthusa a koncepcją Saya oraz jego popularyzatorów stał się podstawą wyodrębnienia szkoły angielskiej, która przyjęła teorię wartości opartej na pracy, oraz szkoły francuskiej, dla której podstawą wartości była użyteczność. Rozważania Saya opierały się na koncepcji prawa rynków. Prawo to dowodząc, że mechanizmy wolnokonkurencyjne spontanicznie przywracają równowagę rynkową, doprowadziło do podziału w ramach szkoły angielskiej, stając się przyczynkiem do burzliwej dyskusji między Ricardem, przekonanym o słuszności prawa, a kontestującym je Malthusem. Należy zauważyć, że teoria Saya nie przyznawała pierwszeństwa działaniom konsumenta. Dla Saya czynnikiem determinującym funkcjonowanie rynku była podaż. Formułując prawo rynków, podjął próbę wykazania neutralności pieniądza, pozytywnego efektu wolnej wymiany oraz niemożliwości wystąpienia ogólnych kryzysów gospodarczych.

W *Traktacie o ekonomii politycznej* Say poświęcił zaledwie kilkanaście stron koncepcji dotyczącej rynków zbytu (fr. *des débouchés*), tymczasem właśnie ona

² A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. 2, PWN, Warszawa 1954, s. 355.

w najwyższym stopniu przyczyniła się do powodzenia i sławy tego francuskiego ekonomisty. Prawo rynków zostało nazwane prawem Saya, mimo że polemiki dotyczące jego autorstwa trwają do dzisiaj i wywołują żarliwe dyskusje. Prawo sformułowane przez Saya odniosło sukces i zostało podjęte przez szkołę klasyczną, zwłaszcza przez D. Ricarda. U schyłku XIX stulecia szkoła neoklasyczna kontynuowała tę koncepcję i do czasu opublikowania w 1936 r. *Ogólnej teorii zatrudnienia, procentu i pieniądza* J.M. Keynesa ekonomiści kontestujący prawo rynków pozostawali w mniejszości.

Teoria prawa rynków implikuje kilka założeń, które w ujęciu całościowym nadają znaczenie sayowskiej koncepcji rynków.

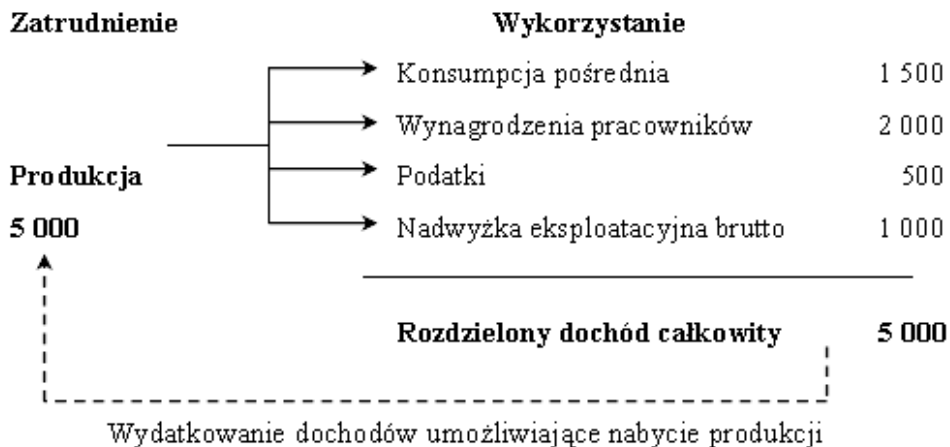
Podstawowym założeniem jest teza, że produkty wymienia się na produkty. Say w liście do Malthusa wyjaśniał, że jakkolwiek towar może zostać sprzedany wówczas, gdy pojawi się osoba, która chce ten towar kupić. Ponieważ każdy może nabyć produkty innych jedynie dzięki własnym wytworom, a wartość, którą jednostka może nabyć, jest równa wartości, którą może ona wytworzyć – ludzie tym więcej będą kupować, im więcej będą produkować³. Say wnioskował, że każdy produkt znajduje tym liczniejszą grupę nabywców, im więcej pojawi się innych produktów. Człowiek zamierzający produkować jakieś dobro, musi znaleźć inne osoby, które będą dysponowały odpowiednimi środkami i zechcą to dobro nabyć. Podejmowana jest więc jedynie produkcja, na którą istnieje zapotrzebowanie. W konsekwencji rodzi się kolejna teza: to produkcja otwiera rynki na produkty, czyli rynek rozszerza się wraz z produkcją. Sprzedawca żąda pieniędzy w zamian za swój produkt. Jednak jeżeli nabywca może płacić pieniędzmi, to dlatego, że on sam sprzedał swój produkt. Aby więc kupować, należy produkować, a otrzymany pieniądz jest pożądanym tylko dlatego, że pozwala nabyć inne towary. Interpretację tę podtrzymuje stwierdzenie oparte na koncepcji funkcji ekonomicznych pieniądza. Pieniądz jest środkiem wymiany poszukiwanym nie z powodu swojej wartości, lecz ze względu na dobra i usługi, które można za niego nabyć. „Pieniądz odgrywa tylko czynność przechodnią w tej podwójnej wymianie i z chwilą jej zakończenia okazuje się zawsze, że produktem zapłacono za produkt”⁴.

Koncepcję, zgodnie z którą produkcja o danej wielkości otwiera rynki dla innych produkcji o takiej samej wartości, można przedstawić jako równość księgową (rachunkową). W trakcie procesu produkcji wysokość rozdzielonych dochodów odpowiada wartości tej produkcji, więc wysokość zasobów jest równa wysokości ich zatrudnienia. Aby zbadać tę tezę, można założyć, że w celu zrealizowania produkcji w wysokości 5000 jednostek pieniężnych, na pozyskanie konsumpcji pośredniej, którą jest dochód innych producentów, zostanie spożytkowanych 1500 jednostek, na wynagrodzenie siły roboczej, czyli na dochód gospodarstw domowych – 2000

³ J.-B. Say, *Lettres à Malthus*, [w:] J.-B. Say, *Cours d'économie politique et autres essais*, Flammarion, Paris 1996, s. 225.

⁴ J.-B. Say, *Traktat o ekonomii politycznej*, PWN, Kraków 1960, s. 212.

jednostek, na podatki, które są dochodem państwa – 500. Pozwala to wydzielić nadwyżkę eksploatacyjną brutto, czyli dochód przedsiębiorcy, w wysokości 1000 jednostek. Analiza ta pokazuje, że różne podmioty ekonomiczne otrzymują całkowity dochód odpowiadający wysokości produkcji. Wydatkowanie tego dochodu pozwala upłynić produkcję. Proces ten można przedstawić za pomocą następującego schematu.



Rys. 1. Schemat produkcji, redystrybucji dochodów oraz ich wydatkowania

Źródło: G. Jacoud, E. Tournier, *Les grands auteurs de l'économie*, Hatier, Paris 1998, s. 89.

Ze schematu wynika, że dana wysokość produkcji wyrażona w wartości pieniężnej jest sumą wynagrodzeń przelanych na rzecz zatrudnionych czynników produkcji. Główna teza polega na wykazaniu, że dochody, które automatycznie przekształcają się w zakupy, pozwalają wchłonąć całą produkcję wytworzoną przy pełnym wykorzystaniu czynników wytwórczych.

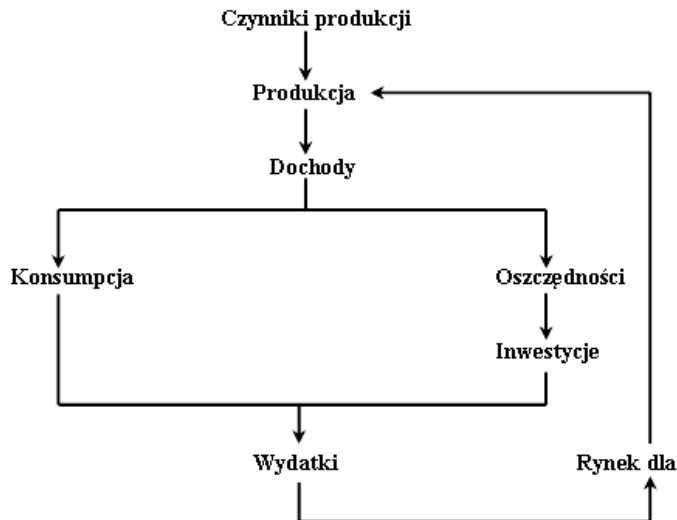
Say twierdził, że jeżeli jeden podmiot oferuje jakiś towar na sprzedaż, to dlatego, iż spodziewa się otrzymać w zamian inny towar; tym samym wyprodukowanie jednego produktu bezzwłocznie otwiera rynek zbytu dla innych produktów. Jednakże natychmiastowe otwarcie rynku zbytu nie jest tożsame z natychmiastową sprzedażą. Można sprecyzować, że produkt zaoferowany do sprzedaży potencjalnie może zostać wymieniony na inny, i w tym sensie pojawia się nowa możliwość zbytu. Jednak Say niezbyt wyraźnie precyzował to rozróżnienie⁵.

Say dostrzegał, że podmiot gospodarujący zamieniając swój produkt na pieniądze, jak najszybciej wyzbywa się go, a powstający przy tej okazji popyt tworzy dla innych produktów rynek, którego wartość jest równa wartości sprzedanego pro-

⁵ P.O. Jonsson, *On Gluts, Effective Demand, and the True Meaning of Say's Law*, „Eastern Economic Journal” 1997, vol. 23, nr 2, s. 205.

duktu. W gospodarce barterowej wynagrodzeniem każdego czynnika produkcji jest bezpośrednia wymiana towaru za inny towar lub usługę. Kiedy dwie osoby dokonują wymiany, każda z nich jest równocześnie sprzedawcą i nabywcą, a żadna sprzedaż nie może zostać dokonana bez kupna. Badanie tego założenia można również przeprowadzić w warunkach gospodarki pieniężnej, w której pieniądź pełni jedynie funkcję jednostki obrachunkowej, tzn. jest instrumentem miary wartości i transakcji. Pieniądź pozwala rozdzielić akt kupna i sprzedaży, które niekoniecznie dokonują się w tym samym czasie i miejscu. Zastosowanie pieniądza sprawia, że pojawiają się rezerwy gotówkowe, czyli oszczędności. W interpretacji Saya oszczędności nie tworzą deficytu popytu w stosunku do produkcji, lecz służą autofinansowaniu inwestycji podmiotów oszczędzających bądź stanowią pożyczkę dla innych podmiotów ekonomicznych, które użyją ich do finansowania wydatków inwestycyjnych. W przypadku gdy oszczędności pozostają niewykorzystane, ich dysponenci pozbawiają się dochodów związanych z oszczędnościami (np. procent). Inna droga doprowadziła Saya do konkluzji Smitha, który twierdził, że oszczędności warunkują inwestycje.

Funkcjonowanie prawa rynków obrazuje poniższy schemat.



Rys. 2. Mechanizm działania prawa rynków. Schemat ilustracyjny

Źródło: J. Boncoeur, H. Thouément, *Histoire des idées économiques. De Platon à Marx*, t. 1, Nathan, Paris 1989, s. 134.

Badając prawo rynków, można zauważyć, że najważniejsze są warunki produkcji. Determinanty poziomu aktywności zależą od dyspozycyjności czynników produkcji (populacji, jakości ziemi, nagromadzonego kapitału) oraz od oczekiwań wynikających z perspektywy zysku, a nie od wyrażonego wcześniej popytu. Założe-

nie Saya sprowadzało się do równowagi rachunkowej (księgowej) na poziomie ogólnym. Wartość (wielkość wymiany) wyprodukowanych towarów jest równa wartości wynagrodzenia czynników produkcji. Wynagrodzenie równa się całkowitej wielkości zakupionych dóbr i usług. Równocześnie proces produkcji zwiększa zarówno wielkość dóbr i usług, jak i zdolność zakupu. Say konkludował, że obfitość produkcji automatycznie przekłada się na rozległość rynków: „im liczniejsi są producenci, a produkcja większa, tym zbyt łatwiejszy, rozmaitszy i bardziej rozległy”⁶. Przeprowadzając tę analizę, Say dowodził, że wzrost produkcji prowadzi jednocześnie do rozszerzenia rynku. Efektem produkcji jest zwiększona konsumpcja, gdyż produkcja sama stwarza siłę nabywczą, a dochód społeczeństwa zawsze wydatkowany jest na kupno dóbr konsumpcyjnych i inwestycyjnych. Pochodną prawa jest założenie, że oszczędności automatycznie przekształcają się w inwestycje. W konsekwencji nie może być mowy o kryzysie wynikającym z ogólnej nadprodukcji.

Kolejnym sformułowanym przez Saya i wypływającym z prawa rynków wnioskiem o istotnej wymowie społecznej było stwierdzenie, że każdy jest zainteresowany dobrobytem innych, a powodzenie jednego rodzaju przemysłu sprzyja dobrej koniunkturze wszystkich innych. Człowiek czerpie korzyści ze swojej działalności i z posiadanych zdolności, zwłaszcza w sytuacji gdy otaczają go ludzie żyjący w dobrobycie. „Człowiek utalentowany, wegetujący w kraju, który upada, znajdzie tysiące możliwości zużytkowania swych uzdolnień w kraju produkcyjnym, gdzie można zatrudnić i dobrze opłacić jego zdolności”⁷. Kiedy jednak ubóstwo wypiera dobrobyt, nawet rzemieślnik nie napotykający konkurencji ma ograniczone możliwości sprzedaży swoich produktów, gdyż inne produkty są również ograniczone. Say porównywał prosperity państw i krajów sąsiednich do rozkwitu miasta i otaczających go wsi. Miasto, na którego obrzeżach znajdują się bogate wsie, cieszy się licznymi nabywcami produktów, a wsie – korzystając z dobrobytu miasta – mogą upłynniać swoje towary. Say zalecał rozwój wszystkich gałęzi przemysłu, uznając zrównoważone rozszerzenie we wszystkich dziedzinach produkcji za istotniejsze w porównaniu z jednostronnym wzrostem produkcji. J.A. Schumpeter stwierdzał, że propagowanie zrównoważonego rozwoju wszystkich gałęzi przemysłu było jednym z głównych osiągnięć Saya⁸.

Produkcja nie tylko zwiększa podaż dóbr, ale również tworzy popyt z racji opłacania czynników produkcji. Obserwacja ta dotyczy zarówno handlu wewnętrznego, jak i zewnętrznego. Analogicznej analizy Say dokonał w odniesieniu do państwa, uznając, że w interesie państwa leży rozkwit krajów sąsiadujących z nim, ponieważ dobrobyt innych będzie oddziaływał na nie. „Naród w stosunku do swego sąsiada jest w takiej samej sytuacji, jak jedna prowincja wobec innej, jak miasto wobec

⁶ J.-B. Say, *Traktat...*, s. 212.

⁷ Tamże, s. 215.

⁸ J. A. Schumpeter, *History of Economic Analysis*. Harvard University Press, New York 1954, s. 616.

wsi: zainteresowany jest w jego rozwoju, pewien korzyści z jego zamożności”⁹. Poruszając zawsze aktualny problem, jakim jest gospodarka międzynarodowa, Say analizował zagadnienie zbytu towarów angielskich. Twierdził, że trudności, na jakie natrafia eksport, nie wynikały z nadmiaru produktów angielskich, lecz z biedy państw, z którymi Wielka Brytania pozostawała w kontaktach handlowych. Dowodził, że to nie Anglia produkuje za dużo, lecz inne kraje wytwarzają za mało, gdyż to właśnie produkcja tworzy podstawę, z której wypływa popyt na produkty. Say pisał: „Nic się nie zyskuje z narodami, które nie mają nic do zaoferowania”¹⁰. Za towary importowane płaci się towarami eksportowanymi. Zasada wydaje się prosta. W gospodarce, w której dominuje wymiana towarów, najprostszym sposobem pozyskania dóbr i usług jest produkcja dóbr i usług o równorzędnej wartości. Say twierdził, że import wywiera korzystny wpływ na sprzedaż produktów narodowych, gdyż towary pochodzące z zagranicy (importowane) kupowane są za pośrednictwem produktów przemysłu, ziemi i kapitałów wewnętrznych. Twierdzenie, że handel zewnętrzny tworzy rynek, obalało więc koncepcje merkantylistów odrzucających wymianę międzynarodową.

3. Kwestia autorstwa prawa rynków

Sformułowania prawo rynków i prawo Saya ogólnie uznano za synonimy, choć pochodzenie i autorstwo tego prawa wzbudza liczne kontrowersje. Większość teoretyków doktryny ekonomicznej przyznaje Sayowi zaszczytną rolę twórcy tego prawa, ale niektórzy przypisują je jego poprzednikom – J. Tuckerowi czy A.-R.J. Turgotowi, inni jeszcze sugerują autorstwo Jamesa Milla.

Twierdzenie, na którym opiera się prawo, że produkty nabywa się za produkty, w istocie ani w treści, ani w formie nie należy do Jeana-Baptiste'a Saya. Koncepcja, zgodnie z którą pieniądź jest jedynie pośrednikiem, a transakcja kupna-sprzedaży odbywa się na zasadzie wymiany barterowej, została już wcześniej sformułowana przez prekursora fizjokratów P. le Pesant Boisguilleberta, następnie przez samych fizjokratów: F. de Forbonnaisa, F. Quesnaya, P.P. Mercier de La Rivière, G.-F. Le Trosne'a, a także przez A. Smitha. Sam Say, pisząc do Malthusa: „Wszyscy ci, co od czasów Adama Smitha zajmowali się ekonomią polityczną, zgadzają się, że w rzeczywistości kupujemy przedmioty konsumpcji za gotówkę, za pieniądź znajdujący się w obiegu, za pośrednictwem którego płacimy. Upřednio trzeba jednak, byśmy tę gotówkę nabyli dzięki sprzedaży naszych produktów”¹¹, nie uzurpował sobie praw do tego stwierdzenia. Teza Le Trosne'a, że za produkty płaci się produktami¹², stała się jedynie przesłanką do wyciągnięcia wniosków, które pozwoliły sformułować

⁹ J.-B. Say, *Traktat...*, s. 217.

¹⁰ J.-B. Say, *Traité d'économie politique*, Calman-Lévy, Paris 1972, s. 144.

¹¹ J.-B. Say, *Cours d'économie politique...*, s. 224.

¹² G. Jacoud, E. Tournier, wyd. cyt., s. 88.

prawo. „Z tych założeń wyciągnąłem wniosek, który mi się wydaje oczywisty [...], ponieważ każdy z nas może kupić produkty innych jedynie za własne produkty; ponieważ wartość, którą możemy kupić, jest równa wartości, którą możemy produkować, tym więcej ludzie będą kupować, im więcej będą mogli produkować. Stąd inna konkluzja [...], jeżeli niektóre towary się nie sprzedają, to dlatego, że inne się nie produkują oraz że to sama produkcja otwiera rynki na produkty”¹³.

Dwa założenia: produkty wymieniane są na produkty oraz sama produkcja otwiera dla produktów rynki zbytu tworzą fundament, na którym opiera się prawo rynków. Jednakże prezentacja Saya jest dużo bardziej złożona i wielowymiarowa. Jeżeli za kryterium prawa rynków przyjąć wszystkie założenia, to bez wątpienia można skonstatować, że fizjokraci stworzyli jedynie przesłankę do rozumowania i wnioskowania Saya, lecz nie byli twórcami prawa.

Zarys podstaw teoretycznych prawa można także znaleźć w *Bogactwie narodów* A. Smitha, który pisał: „Roczny dochód każdego społeczeństwa równa się zawsze dokładnie wartości wymiennej całej produkcji rocznej jego wytwórczości, czyli jest on dokładnie tym samym co wartość wymienna”¹⁴. Jednakże Smith dokonał tej analizy na płaszczyźnie globalnej, podczas gdy Say przełożył ją na płaszczyznę mikroekonomicznych mechanizmów dynamicznego wzrostu.

Według niektórych ekonomistów, to G.S.L. Tucker i F. Mengotti przedstawili pierwszy, ogólny zarys teorii rynków. Również anonimowa praca *Sketch of the Advance and Decline of Nation* opublikowana w 1795 r. prezentowała teorię rynku zbliżoną do ujęcia Saya¹⁵. John McCulloch za twórców prawa uznawał trzech myślicieli: J. Tuckera, A.-R.J. Turgota i F. Mengottiego. Tucker, przyjmując za punkt odniesienia nie produkty, lecz pracę, jako pierwszy zauważył niemożliwość wystąpienia ogólnych kryzysów¹⁶. Turgot, który tłumaczył *Reflexions of the Expediency of a Law for the Naturalization of Foreign Protestants* Tuckera, przyjął analogiczną tezę, zgodnie z którą częściowe zapchanie rynków nie pociągnie za sobą ogólnego przepelnienia: „Przeciążenie jest jedynie dysproporcją między liczbą ludzi znajdujących zatrudnienie w jednym zawodzie a liczbą ludzi, którzy wykonują inne zawody”¹⁷. Częściowe zachwiania przypisywał tarciom wynikającym z niedoskonałości konkurencji. Tucker dowodził, że jeżeli zostanie podwojone zatrudnienie, to konsumpcja wzrośnie dwukrotnie, i jednocześnie wnioskował, że produkcja równa jest spożyciu. Niewątpliwie, koncepcja ta w swoich założeniach zbliżona jest do prawa

¹³ J.-B. Say, *Cours d'économie politique...*, s. 225.

¹⁴ A. Smith, wyd. cyt., s. 45.

¹⁵ L. Cossa, *An Introduction to the Study of Political Economy*, Hyperion Press, Westport, Conn. 1880, cyt. za: J.C. Wood, S. Kates, *J.-B. Say. Critical Assessments of Leading Economists*, Routledge, London 2000, s. 93.

¹⁶ E. Lipiński, *Historia powszechnej myśli ekonomicznej do roku 1870*, PWN, Warszawa 1968, s. 365.

¹⁷ Cyt. za: P. Lambert, *La loi des débouchés avant J.-B. Say et la polémique Say-Malthus*, „Revue d'Economie Politique” 1952, janvier-août, s. 15.

rynków, jednakże Tucker nie stworzył teorii kompleksowej i koherentnej. McCulloch poprzednika Saya upatrywał w Mengottim, który jednak nie przyczynił się do stworzenia prawa rynków w stopniu większym niż Le Trosne, potwierdzając jedynie w 1792 r. w *Il Colbertismo*, że produkty nabywane są za produkty: „Jest oczywiste, że w społeczeństwie każdy produkt ma wpływ na inny produkt i że jedną rzeczą płaci się za drugą”¹⁸.

Niektórzy ekonomiści, jak K. Marks czy F. von Hayek, za autora prawa rynków uznawali Jamesa Milla. Paul Lambert szczegółowo dowodził autorstwa Saya¹⁹.

W 1808 r. w *Commerce defended* James Mill w analogiczny do Saya sposób formułował koncepcję rynków. Pisał: „Produkcja towarów tworzy rynek dla towarów wyprodukowanych, i to jest jedyna i uniwersalna przyczyna, która mogłaby go stworzyć [...]. Kiedy dobra znajdują się na rynku, trzeba, by je ktoś kupił. Jednak by kupić, trzeba mieć czym zapłacić. Są to więc kolektywne środki płatności, które istnieją w narodzie, a które tworzą cały rynek narodu. Jednak na czym polegają te kolektywne środki płatności? Czyż nie wynikają one z produkcji rocznej, z dochodu rocznego rzeszy mieszkańców? Ale jeżeli zdolność nabywczą jakiegoś narodu jest mierzona wysokością produktu rocznego, jak bez wątpienia dzieje się w tym przypadku, [...] im bardziej zwiększacie produkt roczny, tym bardziej *ipso facto* zwiększacie rynek narodowy, zdolność zakupu i rzeczywiste zakupy narodu”²⁰. Mill dowodził również, że nie należy się obawiać niedostatecznego popytu ani nie trzeba zachęcać konsumentów do wydawania pieniędzy. Popyt jest określany przez podaż, więc im więcej jest produkowane, tym więcej jest sprzedawane. Oszczędności nie zostaną zmarnowane, lecz przeciwnie – będą w pełni wykorzystane. Nie ma więc podstaw do pojawiania się zjawisk nadprodukcji i kryzysów w gospodarce²¹.

Podobieństwo powyższych obserwacji do sayowskiego prawa rynków jest bezspeczne. Któremu z ekonomistów należy więc przyznać palmę pierwszeństwa? Publikacja dzieła J. Milla miała miejsce w 1808 r., podczas gdy pierwsza edycja *Traktatu* Saya kilka lat wcześniej, w 1803 r. Faktem jest, że Mill jeszcze przed publikacją *Commerce defended* zapoznał się z pracą Saya, o czym świadczy zredagowane przez niego w 1805 r. streszczenie *Traktatu* do „Literary Journal”. Jednakże, mimo że Mill zapoznał się wcześniej z *Traktatem* Saya, w rozważaniach dotyczących prawa rynków nie powoływał się na jego dzieło.

Syn Jamesa Milla, John Stuart, nie rozstrzygnął tego sporu jednoznacznie, dowodząc, że po raz pierwszy na kontynencie prawo wyszło spod pióra Saya, natomiast w Anglii pojawiło się ono za sprawą Jamesa Milla. David Ricardo, mimo że pierwotnie przypisywał prawo rynków J. Millowi, w 1817 r. w *Zasadach ekonomii politycznej i opodatkowania* orzekł arbitralnie o pierwszeństwie Saya.

¹⁸ P. Lambert, wyd. cyt., s. 17.

¹⁹ Tamże, s. 526.

²⁰ Cyt. za: C. Jessua, *Histoire de la théorie économique*, Presse Universitaire de France, Paris 1991, s. 214.

²¹ J.C. Wood, S. Kates, wyd. cyt., s. 23.

M. Dobb stwierdził, że broszura Milla *Commerce defended* akceptowała prawo Saya, „które tenże sformułował po raz pierwszy pięć lat wcześniej w swym *Traité*”²². K. Stevens i J.C. Wood stwierdzili, że bez wątplenia Say jako pierwszy przeprowadził szczegółowy dowód prawa, Mill natomiast był pierwszym, który zastosował dogłębnie to rozumowanie²³.

Należy zauważyć, że publikacja *Traktatu* Saya była wielokrotnie wznawiana (w latach 1803, 1814, 1817, 1819, 1826 i ostatnia edycja, pośmiertna, w 1841 r), a każde wydanie przynosiło oryginalny wkład, bogatszy o nowe przykłady i interpretacje. W edycji z 1826 r. rozdział dotyczący rynków liczył 16 stron, był zatem dużo obszerniejszy niż 3 strony zamieszczone w pierwszej publikacji. Nie wiadomo jednak, czy Say rozszerzył ten rozdział pod wpływem millowskiego *Commerce Defended*²⁴.

Pomimo że rozdział *Des débouchés* (*Rynki zbytu*), który stał się kamieniem węgielnym teorii rynków, w pierwszej edycji *Traktatu* liczył zaledwie 3 strony, a późniejsze edycje zostały rozszerzone, decydujące założenia i istotę teorii można znaleźć już w edycji z 1803 r., choć – jak zauważył T. Sowell – część z tych założeń została zamieszczona w innych rozdziałach tego wydania. J. Mill natomiast był jednym z pierwszych, który zaprezentował inną formułę koncepcji przedstawionej przez Saya²⁵. Sowell stwierdzał, iż pierwszeństwo Saya jest wyraźne zarówno pod względem daty publikacji, jak i samej idei.

W. Baumol również przyznawał pierwszeństwo autorstwa Sayowi, chociaż z innych powodów niż pozostali ekonomiści. Przekonywująco stwierdzał, że ani Say w pierwszej edycji *Traktatu*, ani Mill w swojej pracy nie przedstawili prawa rynków w sposób przejrzysty. Takie ujęcie, jego zdaniem, znajduje się dopiero w drugim wydaniu *Traktatu*, z 1814 r. Kwestia autorstwa jest niejasna i – jak stwierdzał – odpowiedź zależy od interpretacji prawa. Według niego, pierwsze sformułowanie prawa rynków – w sposób, jaki rozumiane jest ono współcześnie – z logicznym uzasadnieniem pojawiło się faktycznie za sprawą Saya, lecz dopiero w drugiej edycji *Traktatu*²⁶.

Wiele kontrowersji wokół autorstwa prawa wynika ze złożoności tego prawa w interpretacji Saya, niemniej jednak pierwszeństwo Saya wydaje się przesądzone.

²² M. Dobb, *Teorie wartości i podziału od Adama Smitha. Ideologia a teoria ekonomii*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1976, s. 74.

²³ J.C. Wood, S. Kates, wyd. cyt., s. 21.

²⁴ J. Niehans, *A History of Economic Theory: Classic Contribution 1720-1980*, Johns Hopkins University Press, Baltimore 1990, s. 110-115, cyt. za: J.C. Wood, S. Kates, wyd. cyt., s. 193.

²⁵ T. Sowell, *J.-B. Say*, [w:] E. John, M. Murray, N. Peter, *The New Palgrave: A Dictionary of Economics*, vol. 4, The Macmillan Press, London 1987, s. 249-251.

²⁶ W.J. Baumol, *Say's (at Least) Eight Laws, or What Say and James Mill May Really Have Meant*, „Economica” 1977, maj, nr 44, s. 147 i 159.

4. Podsumowanie

Koncepcja prawa rynków określiła kierunek poglądów klasycznej i neoklasycznej ekonomii. Prawo to stanowi kwintesencję mechanizmów rynkowych w interpretacji Jeana-Baptiste Saya. Zaproponowane przez niego ujęcie zakładało, że produkty wymieniają się na produkty, pieniądź jest jedynie pośrednikiem wymiany, a produkcja otwiera rynki na produkty. Z tych założeń Say wyciągnął wnioski, że ogólny kryzys nadprodukcji nie może mieć miejsca. Nie zaprzeczał możliwości wystąpienia kryzysów czy nierównowagi w krótkim okresie, twierdził jednak, że mechanizmy wolno-rynkowe zawsze doprowadzą do równowagi. Dowodził, że ekonomia rynkowa w sytuacji wolnej konkurencji dostosowuje się w sposób spontaniczny. Bronił wolności gospodarczej, twierdząc, że system ten zapewni wzrost gospodarki i bogactwa społeczeństwa, a w długim okresie umożliwi stabilizację społeczno-gospodarczą. Prawo to ma jednak również inny wymiar: wykazuje, że w warunkach całkowitej swobody wymiany wzrost produkcji może być nieograniczony. Twierdzenia te tworzyły pomost dla myśli liberalnej, pozwalając uzasadnić i usprawiedliwić mechanizmy rynkowe. W odróżnieniu od współczesnych ekonomistów angielskich, którzy w funkcjonowaniu gospodarki kapitalistycznej przewidywali stagnację i spadek poziomu życia, Say, a wraz z nim jego kontynuatorzy, zakładał wzrost bogactwa dla większości populacji. Perspektywą gospodarki kapitalistycznej był nieograniczony wzrost gospodarczy.

Znacznym utrudnieniem oceny autorstwa prawa rynków jest jego złożoność w interpretacji Saya. W istocie, niektóre elementy, które w całości konstytuują koherentną teorię, zostały przez niego zaczerpnięte od mniej lub bardziej znamienitych poprzedników. Jednak w kompleksowym ujęciu pierwszeństwo autorstwa należy do Saya.

Oceniając dorobek ekonomiczny Jeana-Baptiste Saya, można przyjąć, że najistotniejszym wkładem tego francuskiego ekonomisty w rozwój teorii ekonomii było rozwinięcie prawa rynków. Jednocześnie należy podkreślić, że sprowadzenie zasług Saya w kształtowaniu i propagowaniu teorii ekonomii jedynie do autorstwa tego prawa stanowi zbyt wielkie uproszczenie.

Literatura

- Baumol W.J., *Say's (at Least) Eight Laws, or What Say and James Mill May Really Have Meant*, „Económica” 1977, maj, nr 44.
- Boncoeur J., Thouément H., *Histoire des idées économiques. De Platon à Marx*, t. 1, Nathan, Paris 1989.
- Dobb M., *Teorie wartości i podziału od Adama Smitha. Ideologia a teoria ekonomii*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1976.
- Jacoud G., Tournier E., *Les grands auteurs de l'économie*, Hatier, Paris 1998.

- Jessua C., *Histoire de la théorie économique*, Presse Universitaire de France, Paris 1991.
- John E., Murray M., Peter N., *The New Palgrave: A Dictionary of Economics*, vol. 4, The Macmillan Press, London 1987.
- Jonsson P. O., *On Gluts, Effective Demand, and the True Meaning of Say's Law*, „Eastern Economic Journal” 1997, vol. 23, nr 2.
- Keynes J. M., *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.
- Lambert P., *La loi des débouchés avant J.-B. Say et la polémique Say-Malthus*, „Revue d'Economie Politique”, janvier-août 1952.
- Lipiński E., *Historia powszechnej myśli ekonomicznej do roku 1870*, PWN, Warszawa 1968.
- Say J.-B., *Cours d'économie politique et autres essais*, Flammarion, Paris 1996.
- Say J.-B., *Traité d'économie politique*, Calman-Lévy, Paris 1972.
- Say J.-B., *Traktat o ekonomii politycznej*, PWN, Kraków 1960.
- Schumpeter J.A., *History of Economic Analysis*, Harvard University Press, New York 1954.
- Smith A., *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. 2, PWN, Warszawa 1954.
- Wood J.C., Kates S., *J.-B. Say. Critical Assessments of Leading Economists*, Routledge, London 2000.

THE MARKET LAW EXPRESSED BY JEAN-BAPTISTE SAY AND POLEMICS CONNECTED WITH ITS AUTHORSHIP

Summary: The most frequently quoted formula of the Market Law is the formula created by the most influential opponent of this law – J.M. Keynes. The article discusses in the synthetic way the Market Law in the interpretation of Jean-Baptiste Say. In the first part of the article the essence of the law expressed by the French economist is presented. Many economists, both classical and modern, admit the priority of authorship to the J.B. Say's concept. But there also are some opinions which indicate J. Mill as the founder of the law. Therefore in the second part of the article controversies connected with the authorship of the law are presented.